



Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji

Kierownik Katedry Postępowania Cywilnego
prof. dr hab. Joanna Misztal-Konecka

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgra Jakuba Idziorka

pt. *Zasada ustności w postępowaniu cywilnym*

(Szczecin 2022, wydruk komputerowy, ss. 245)

napisanej pod kierunkiem prof. US Kingi Flagi-Gieruszyńskiej

1. Temat i cel pracy

Rozprawę doktorską, która ma być peanem dla znaczenia słowa w procesie cywilnym, powitałam z mieszanymi uczuciami. Zwłaszcza po przeczytaniu we *Wstępie* stwierdzenia o doświadczeniach, w których „o wyniku procesu zdecydowało jedno zdanie wypowiedziane czy to przez stronę, która przedstawiała subiektywną ocenę określonej sytuacji, czy to przez świadka, który relacjonując fakty oddał istotę sprawy, czy wreszcie przez pełnomocnika, który swoim wystąpieniem przekonał, że określone zdarzenie miało miejsce, decydując o zastosowaniu konkretnej normy prawnej” (s. 9). Mój sceptycyzm wynikał zapewne z tego, że nie przypominam sobie w swojej niemal dwudziestoletniej praktyce sędziowskiej takiego spektakularnego wydarzenia.

Mimo powyższych wątpliwości samo zwrócenie uwagi na zasady procesowe kwalifikuję jako odniesienie się do zagadnień ważkich dla osiągnięcia celów procesu cywilnego. Te zaś sięgają istoty wymierzania sprawiedliwości. Równocześnie zaś tytułowa zasada ustności nie cieszyła się dotychczas rzeczywistym i samodzielnym zainteresowaniem doktryny, podczas gdy takim zasadom jak dyspozycyjności czy kontradiktoryjności poświęcano liczne monografie i prace drobniejsze. Spostrzeżenie to z jednej strony rodzi pytanie, dlaczego zasada ustności pozostawała poza głównym nurtem zainteresowania procesualistów: czy dlatego, że jej obowiązywanie i zakres wydają się oczywiste? A może przeciwnie – dlatego, że *de facto* nie odgrywa w postępowaniu cywilnym roli zasady, a jedynie odnosi się do kilku czy kilkunastu elementów, na które pisemność jeszcze nie rozciągnęła swego zastosowania. Z drugiej strony warto też zapytać o prawdziwą – choć pewnie sporadycznie tak spektakularną jak wskazano we *Wstępie* – rolę słowa mówionego w doprowadzeniu do wydania zgodnego z prawem i poczuciem sprawiedliwości orzeczenia.

Doktorant zadeklarował, że celem rozprawy jest „zglobienie istoty zasady ustności w postępowaniu cywilnym, jej zdefiniowania i precyzyjnego określenia sposobu jej rozumienia”, „całościowe spojrzenie na problematykę zasady ustności w postępowaniu cywilnym”. Podkreślił, że [p]odstawnym celem rozprawy jest ustalenie czy zasada ustności obowiązuje w postępowaniu cywilnym, uzasadnienie jej obowiązywania w postępowaniu cywilnym, określanie jej treści, jak również i określenie jej relacji do innych zasad postępowania cywilnego” (s. 9). Celami pośrednimi, które mają wspierać realizację celu głównego, są: 1. analiza i próba uporządkowania teoretycznoprawnych koncepcji samego pojęcia zasady prawa; 2. analiza pojęcia zasady ustności w postępowaniu cywilnym, zwłaszcza w odniesieniu do innych zasad postępowania cywilnego; 3. analiza realizacji zasady ustności w aspekcie wszczęcia i organizacji postępowania, w zakresie jej wpływu na postępowanie dowodowe oraz w odniesieniu do orzeczeń w postępowaniu cywilnym.

Uznając za w pełni usprawiedliwiony wybór tematu, nie mogę jednak nie wskazać, że zaprezentowane we *Wstępie* ujęcie celu rozprawy nie wydaje się wystarczająco czytelne. Zdradza przy tym skłonność do ujęcia deskryptywnego, a nie problemowego. Tymczasem kwintesencją rozprawy doktorskiej jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Istotnym ułatwieniem dla recenzenta byłoby zatem precyzyjne określenie jaki problem naukowy Doktorant stara się rozwikłać. Jak już wskazałam, identyfikacji tego problemu Doktorant nie ułatwia.

Niewątpliwie recenzowana rozprawa doktorska opiera się na założeniu istnienia w procesie cywilnym ustności jako zasady prawa, której przejawy można dostrzec zarówno na etapie wszczęcia postępowania, postępowania dowodowego, jak i orzekania. Zasada ta współlistnieje z konkurencyjną zasadą pisemności, a jednocześnie pozostaje w ścisłym związku z zasadami jawności i bezpośredniości. Refleksja naukowa prezentowana w rozprawie skierowana została nie tyle na wykazanie, że doktryna powszechnie opowiada się za umieszczeniem zasady ustności w katalogu zasad postępowania cywilnego, ile na analizie jej relacji do zasady pisemności oraz fundamentalnego znaczenia dla osiągnięcia celu procesu jakim jest wydanie sprawiedliwego orzeczenia. Tak nakreślony zakres badań zasługuje na pełną aprobatę.

Praca *Zasada ustności w postępowaniu cywilnym* nosi istotny rys praktyczny, oddając zawodowe i osobiste zacięcie Autora. Z racji osobistych doświadczeń i praktyki nie mogę tego specyficznego rysu pracy doktorskiej nie zauważyć.

Jako że istotę rozprawy doktorskiej stanowi, zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, w zw. z art. 175 ust. 1 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. - Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, podstawowym obowiązkiem recenzenta jest ocena trafności wybranej tezy pracy i jej realizacji.

Z całym przekonaniem aprobuje wybór tematu. Jest on niezwykle istotny naukowo i praktycznie. Z jednej strony, co już wspomniano, nieco zaniedbany doktrynalnie, traktowany z obojętnym uznaniem oczywistości, z drugiej jednak – wymagający właśnie refleksji nad jego znaczeniem. Jak jest on istotny, pokazuje pobieżny przegląd doświadczeń historycznych. Proces cywilny u swego zarania, a zatem rzymski proces legisakcyjny, był procesem ustnym, co więcej maksymalnie sformalizowanym, stąd jakakolwiek omyłka słowna czy niedokładność powodowała przegranie procesu. Kolejnym etapem rozwoju procesu, znamienym pojawieniem się pisemnej formuły procesowej, był proces formularny. Wreszcie w procesie kognicyjnym doszło do dalszego wzmocnienia pisemności, a niektóre czynności uzyskały wyłączne formę pisemną. Ten sam tok ewolucji dotknął polski proces cywilny, stąd potrzebna jest refleksja na ile obecne regulacje prawne pozwalają sędziemu na wydanie sprawiedliwego rozstrzygnięcia. Dotyczy to zwłaszcza środków określenia zakresu żądań stron i ich podstaw faktycznych, środków poznania rzeczywistości (dowodów) oraz środków notyfikacji rozstrzygnięcia i jego motywów.

Reasumując, uznaję, że pomimo zarysowanych wątpliwości, przedstawiony przedmiot, cel oraz zakres pracy jest bezspornie interesujący oraz odpowiadający randze rozprawy doktorskiej.

2. Źródła i literatura

Preferowaną przez Autora metodą prowadzenia dyskursu naukowego jest metoda dogmatyczna, co – uwzględniając charakter źródeł i stawiane im pytania – należy odnotować z pełną aprobatą. Podstawę źródłową rozważań prowadzonych w rozprawie doktorskiej stanowią źródła prawnicze, poczynając od przepisów konstytucyjnych przez ustawy, umowy międzynarodowe i regulacje unijne, na rozporządzeniach kończąc. Autor wspomina też o metodzie historycznej, prawnoporównawczej i socjologicznej, jednak o tych dwóch ostatnich z pewnością na wyrost. Metoda historyczna wykorzystana

została do wykazania ewolucji polskich regulacji prawnych od Kodeksu postępowania cywilnego z 1930/32 r. poczynając. Nie dostrzegłam natomiast przejawów zastosowania metody prawnoporównawczej, albowiem Doktorant nie podjął próby analizy zakresu i celu zastosowania zasady ustności w obcych porządkach prawnych. Podobną uwagę poczynić trzeba co do metody socjologicznej.

W zestawieniu bibliograficznym Doktorant odnotowuje wykorzystanie 205 jednostek bibliograficznych, co stanowi wystarczającą liczbę. Mam świadomość, że w przypadku pracy o charakterze przekrojowym – a taką jest niewątpliwie recenzowana rozprawa – poszerzenie bazy bibliograficznej mogłoby być niemal nieograniczone wobec uzupełnienia literatury szczegółowej co do każdej wzmiankowanej instytucji. Jednakże nie sposób nie dostrzec pominięcia niektórych dostępnych na rynku wydawniczym prac ogólnych, zwłaszcza poświęconych postępowaniu dowodowemu (np. System Postępowania Cywilnego, red. A. Góra-Błaszczkowska, t. 2: Dowody w postępowaniu cywilnym, red. Ł. Błaszczak, Warszawa 2021; Dowody w postępowaniu cywilnym, red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk, Warszawa 2010) i zasadom procesu (np. Z. Resich, Poznanie prawdy w procesie cywilnym, Warszawa 1958; J. Jodłowski, Zasady naczelnego socjalistycznego postępowania cywilnego, w: Wstęp do systemu prawa procesowego cywilnego, red. J. Jodłowski, Wrocław 1974), jak też prac wprost odnoszących się do tytułowej tematyki (np. M. Richter, O ustność i jawność, Głos Prawa 1924, nr 5; S. Dymek, Stosunek pisma do słowa w procesie cywilnym, Głos Sądownictwa 1931, nr 10; S. Dalka, Obowiązkowa forma pisemna czynności procesowych stron w procesie cywilnym, Palestra 1976, nr 2; L. Ostrowski, O przemówieniach adwokatów przed sądem cywilnym pierwszej instancji – inaczej, Palestra 1977, nr 8–9; T. Zembrzuski, Rozpoznawanie spraw cywilnych na posiedzeniu niejawnym, Przegląd Sądowy 2006, nr 8; M. Sorysz, Rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym w świetle zmiany k.p.c. z 10 lipca 2015 r., Palestra 2016, nr 9; A. Kościółek, Rozpoznawanie spraw na posiedzeniu niejawnym, w: *Ius est a iustitia appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, red. T. Ereciński, J. Gudowski, M. Tomalak, Warszawa 2017; M. Skibińska, Rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy cywilnej na posiedzeniu niejawnym na podstawie art. 148¹ KPC w świetle zasad postępowania cywilnego i treści art. 5 KPC, w: *Ars in vita. Ars in iure. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Januszowi Jankowskiemu*, red. A. Barańska, S. Cieślak, Warszawa 2018; M. Dziurda, Dowód z zeznań świadka na piśmie, Palestra 2019, nr 11–12). Wybór prac,

do których lektury zachęcam, jest oczywiście niekompletny i subiektywny; ma na celu ukazanie obszarów, które mogłoby zostać szerzej, z oczywistym pożytkiem dla rozprawy, naświetlone.

Doktorant wykazuje zasadniczo właściwą znajomość zasad posługiwania się literaturą, orzecnictwem i aktami prawnymi oraz raportowania o ich wykorzystaniu w przypisach. Niekonsekwentne jednak jest pomieszczenie skrótów w *Wykazie*, a następnie ich dodatkowe objaśnianie w przypisach (np. s. 8, 18, 35, 74, 89); wadliwe jest ujmowanie w tekście głównym adresów publikacyjnych aktów prawnych (np. 128, 129, 139, 165), jak też potraktowanie Kodeksu postępowania cywilnego z 1930/32 r. (s. 240) na równi z rozporządzeniami, a nie ustawami. Zestawienie literatury nie jest kompletne (pominięto np. A.G. Harla, *Historia i współczesność procesu*, w: *Aurea praxis. Aurea theoria*. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego. Tom II, red. J. Gudowski, K. Weitz, Warszawa 2011). Dla porządku wskazuję, że opisy bibliograficzne zbudowane są zwykle poprawnie, choć występują pewne drobne wadliwości edytorskie, np. brak jednolitości w zapisie tytułów czasopism (zamiennie kursywa i tekst prosty; zamiennie zeszyty i numery) czy nieprawidłowość w opisie artykułów opublikowanych w pracach zbiorowych (zob. np. s. 49).

Wytknięte powyżej uchybienia mają jednak charakter wadliwości przede wszystkim edytorskich, które winny podlegać usunięciu na dalszych etapach pracy naukowej Doktoranta.

3. Konstrukcja pracy

Rozprawa doktorska, prócz *Spisu treści* (s. 3-4), *Wykazu ważniejszych skrótów* (s. 5-7), *Wstępu* (s. 8-12), *Wniosków* (s. 220-224) i bibliografii składającej się z *Literatury*, *Aktów prawnych*, *Orzecnictwa i Netografii* (s. 227-245), obejmuje pięć rozdziałów (s. 13-219). Zasadnicza konstrukcja pracy i pomieszczony w niej aparat naukowy są zatem prawidłowe. *Wykaz ważniejszych skrótów* zbiera stosowane przez Autora skróty źródłowe, nazwy czasopism i publikatorów, organów i instytucji oraz inne. O ile – w zakresie posługiwania się skrótami nie mającymi cechy powszechnej znajomości (zwłaszcza skróty źródłowe, nazw czasopism i instytucji) umieszczenie wyjaśnień skrótów jest korzystne dla czytelnika, o tyle za zbędne uznaję wyjaśnienie skrótów ujętych jako *Inne*; są to bowiem skróty i terminy dostępne osobom ogólnie wykształconym. Mam też wątpliwość co do kształtu skrótu określającego czasopismo *Monitor Prawniczy*; przyjęte

jest bowiem powszechnie w literaturze prawniczej, że skrót MP (M.P.) oznacza Dziennik Urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej Monitor Polski. Z drobnych uchybień wymienić należy brak odnotowania nowelizacji powoływanych aktów prawnych, pominięcie wskazania, że publikator w postaci Dziennika Ustaw z 2021 r., poz. 2046 odnosi się do tekstu jednolitego, a nie pierwotnego Regulaminu urzędowania sądów powszechnych, jak też niedostrzeżenie najnowszego tekstu jednolitego tzw. ustawy covidowej (Dz.U. z 2021 r. poz. 2095).

Wstęp – zgodnie z najlepszymi tradycjami pracy naukowej – podejmuje próbę przedstawienia problemu badawczego, odnosi się do metody badań i konstrukcji rozprawy doktorskiej. Niestety nie ujęto w nim prezentacji fundamentalnych dla prowadzonych badań źródeł prawa oraz przeglądu dotychczasowej literatury, co osłabia walor wprowadzający tej części pracy.

Po *Wstępie* następuje pięć rozdziałów. Pierwszy z nich odnosi się do teoretycznych koncepcji zasad prawa. Następne dotyczą kolejno pojęcia zasady ustności (rozdział drugi), jak też realizacji tej zasady na etapie wszczęcia i organizacji postępowania (rozdział trzeci), postępowania dowodowego (rozdział czwarty) oraz orzekania (rozdział piąty). Niestety tylko niektóre rozdziały otwierane są przez „zagadnienia ogólne”; wydaje się, że niezwykle pożyteczne byłoby pomieszczenie w każdym rozdziale krótkiego wprowadzenia i krótkiego podsumowania.

Rozdział I Teoretyczne koncepcje zasad prawa (s. 13-69) jest niezwykle rozbudowany. Obejmuje prezentację rozważań teoretycznoprawnych nad pojęciem i znaczeniem zasad prawa w polskiej teorii prawa oraz poglądach wybranych autorów obcych. Pozostaje mi uznać za pozostającą pod ochroną autorskiej swobody celowość tak szerokiego przedstawienia tych treści. Odczuwam jednak istotny niedosyt związany z tym, że nie zostały one w istocie spożytkowane w dalszych rozważeniach.

Rozdział II Zasada ustności w postępowaniu cywilnym (s. 70-101) poświęcony został zdefiniowaniu zasady ustności na tle innych zasad postępowania cywilnego, wskazaniu, że jest ona w doktrynie powszechnie uznawana za jedną z zasad tego postępowania, jak też prezentacji znaczenia sprzężenia zasady ustności z zasadą jawności i bezpośredniości. Cenne, choć nie bezdyskusyjne, uwagi odnoszą się do prób zapewnienia dostępu do wymiaru sprawiedliwości i spełnienia wymagań wynikających z zasad procesowych w ekstraordynaryjnej sytuacji pandemii wywołanej przez wirusa SARS-CoV-2.

Rozdział III Zasada ustności w aspekcie wszczęcia i organizacji postępowania (s. 102-182) rozpoczyna najistotniejsze merytorycznie rozważania Doktoranta. Autor przeprowadza przez etap wytoczenia i zmiany powództwa, na którym ustność występuje wyjątkowo, przez cofnięcie pozwu, a następnie rozmaite posiedzenia sądowe, wśród których zwłaszcza na posiedzeniach jawnych króluje ustność. Rozdział IV Zasada ustności w postępowaniu dowodowym (s. 183-208) poświęcony został znaczeniu ustności w przeprowadzaniu poszczególnych dowodów: z dokumentu, z zeznań świadków, z opinii biegłego, z oględzin i z przesłuchania stron. Wreszcie rozdział V Zasada ustności a orzeczenia sądu (s. 209-219) podejmuje znaczenie ustnego ogłoszenia niektórych orzeczeń dla ich bytu procesowego.

Pracę zamykają *Wnioski* (s. 220-224) stanowiące zestawienie rezultatów badań. Wśród nich na wymienienie zasługuje zwłaszcza konstatacja, że zasady prawa mają normatywny charakter, jak też uznanie, że zasada ustności stanowi jedną z zasad postępowania cywilnego, a jej antytezą jest zasada pisemności. Doktorant wywodzi, że prymat jednej z dychotomii zasad ustności i pisemności zależy od funkcji danego etapu lub konkretnej instytucji postępowania cywilnego. Pisemność dominuje dopiero wtedy, gdy nie ma potrzeby i uzasadnienia dla ustności. Chodzi tu z jednej strony o instytucje związane przede wszystkim z ogólnie ujętymi zadaniami z zakresu ochrony prawnej postępowania cywilnego, a z drugiej strony o instytucje, które ze swojej istoty zawierają w sobie element pisemności.

Doktorat uznaje, że zasada ustności uwidacznia się w sprawach spornych, ponieważ co do zasady ich rozpoznanie następuje na rozprawie lub posiedzeniu jawnym, a te są emanacją zasady ustności. Strony lub uczestnicy postępowania ustnie wówczas prezentują swoje stanowisko i odnoszą się do stanowiska przeciwnika. Dowody w postępowaniu cywilnym przeprowadza się na okoliczności sporne, a poza dowodem z dokumentu – do którego jednak możliwe jest ustne odniesienie się – pozostałe dowody, w tym z zeznań świadków, przesłuchania stron, czy ustnej opinii biegłego poddane są zasadzie ustności.

W tym kontekście szczególny walor ma stwierdzenie Doktoranta, że zasada ustności jest niezbędnym komponentem wymiaru sprawiedliwości, natomiast nie musi być elementem niezbędnym dla udzielenia ochrony prawnej niemającej charakteru wymiaru sprawiedliwości. W kontekście zaś wymiaru sprawiedliwości powinna zostać uznana za determinującą jego prawidłowość. Tak sformułowany wniosek częściowy jest

szczególnie interesujący i wydaje się, że jego waga przemawiałaby za przydaniem mu istotnie większego znaczenia, wręcz aspirującego do zajęcia miejsca tezy rozprawy doktorskiej.

Po *Wnioskach* Doktorant umieścił zestawienie bibliograficzne.

Konstrukcja pracy pozostaje jedną z najważniejszych decyzji Autora i nie jest zadaniem Recenzenta prezentowanie w jaki sposób to Recenzent przygotowałby pracę na dany temat; Recenzent winien określić, czy przyjęta konstrukcja przyczynia się do realizacji podjętego zadania badawczego, ewentualnie zasugerować inne rozwiązania korzystne lub korzystniejsze. Z recenzenckiego obowiązku odnotowuję zatem niepokojącą dysproporcję w objętości rozdziałów: pierwszy liczy 57 stron, drugi – 32, trzeci – 81, czwarty – 26, piąty – 11. Wydaje się, że – uwzględniając cel badań - można byłoby rozważyć pewne uszczuplenie rozważań teoretycznoprawnych i wyodrębnienie rozdziału odnoszącego się do posiedzeń jawnych, które stanowią najszersze pole realizacji ustności w procesie cywilnym.

Pomimo podniesionych sugestii nie budzi wątpliwości, że konstrukcja pracy jest jasna i logiczna. Przyjęte formalne ramy analizy uznać należy za pozostające pod ochroną suwerenności decyzji Autora, przy czym wydaje się, że obejmują (niemal) wszystkie istotne dla rozważań elementy. Równocześnie należy zaakcentować, że mimo znacznych rozmiarów pracy tok wyводу jest zgodny z podjętą tematyką, uporządkowany i czytelny, a nadto brak jest niepotrzebnych powtórzeń tych samych treści. Stosowana terminologia prawnicza jest zasadniczo prawidłowa, zaś język zwykle klarowny i precyzyjny. Zdarzają się natomiast potknięcia stylistyczne, fleksyjne i interpunkcyjne, jak też literówki.

4. Wątpliwości i kwestie dyskusyjne

Szeroki zakres tematyczny rozważań może prowadzić do wskazania w recenzji wielu kwestii o mniej lub bardziej dyskusyjnym charakterze, zwłaszcza że przekrojowy charakter pracy naraża niekiedy na nieodzowne uproszczenia. By istniejące walory pracy nie zostały przesłonięte mnożonymi wątpliwościami, problemami, szczegółikami dyskusyjnymi, ograniczę się do omówienia kilku dalszych problemów, które, w mojej ocenie, mogłyby zostać inaczej ujęte.

We *Wstępie* Doktorant wskazuje, że znakiem czasu jest odejście od komunikacji werbalnej na rzecz informatyzacji wszelkich dziedzin życia, również prawa procesowego.

Konstatacja ta w kontekście ustności w postępowaniu cywilnym nie jest jednak w pełni słuszna, ponieważ wykorzystanie możliwości informatycznych nie musi prowadzić do zmniejszenia znaczenia ustności na rzecz przeciwstawnej jej pisemności procesu. Przeciwnie, doświadczenia czasu pandemii pokazały, że wykorzystanie środków porozumiewania się na odległość może pozwolić na istotne ułatwienie realizacji werbalnego, choć nie fizycznego, kontaktu stron i organu procesowego. Przykładowo, możliwość przeprowadzenia rozprawy zdalnej otwiera dostępność osobistego kontaktu z sądem również dla podmiotów, które z racji przebywania w miejscowościach odległych od siedziby sądu w przypadku rozprawy tradycyjnej zmuszone byłyby do rezygnacji z wzięcia osobistego udziału w czynnościach sądowych.

W rozdziale II Doktorant stawia postulat wprowadzenia zasady pełnej dostępności akt sprawy dla dziennikarzy. Dziennikarzem, zgodnie z art. 7 ust. 2 pkt 5 Prawa prasowego, jest osoba zajmująca się redagowaniem, tworzeniem lub przygotowywaniem materiałów prasowych, pozostająca w stosunku pracy z redakcją albo zajmująca się taką działalnością na rzecz i z upoważnienia redakcji, zaś na mocy art. 7 ust. 2 pkt 4 Prawa prasowego materiałem prasowym jest każdy opublikowany lub przekazany do opublikowania w prasie tekst albo obraz o charakterze informacyjnym, publicystycznym, dokumentalnym lub innym, niezależnie od środków przekazu, rodzaju, formy, przeznaczenia czy autorstwa. Zestawienie tych dwóch definicji obrazuje możliwy zbiór podmiotów, które z racji wykonywanej profesji miałyby w prezentowanej koncepcji nieograniczony dostęp do akt spraw. O ile nie sposób podważać potrzeby utrzymania dostępności jawnych posiedzeń sądowych dla publiczności, w skład której mogą wchodzić dziennikarze, o tyle postulowane szerokie zagwarantowanie dostępu do akt sprawy powinno budzić spore obawy, przy uwzględnieniu zakresu danych, również wrażliwych, które w aktach z istoty rzeczy są ujawnione. Choć niesprawiedliwie byłoby zakładać po stronie dziennikarzy złą wolę, wszelkie decyzje dotyczące dóbr prawnie chronionych muszą być oparte na wazeniu interesów, a nie wyłącznie na generalnym zaufaniu do określonej profesji. Istotne zastrzeżenia budzi również pogląd Doktoranta, jakoby na gruncie postępowania nieprocesowego, które w szerszym zakresie dopuszcza dostęp osób trzecich do akt sprawy (art. 525 KPC), usprawiedliwienie potrzeby przejrzenia akt nie musiało być przekonujące (s. 92-93), a jedynie prawdziwe. Nie pojmuję tego przeciwstawienia – wszak istotnie prościej jest wskazać, że argumenty

zainteresowanego muszą być tej rangi i mocy, by przekonały, że istnieje potrzeba zapoznania się z aktami sprawy, która zainteresowanego wprost nie dotyczy.

W rozdziale III Doktorant kilkakrotnie wiąże moment rozpoczęcia rozprawy z przedstawieniem przez strony aktualnych stanowisk co do istoty sprawy. Przed rozpoczęciem rozprawy sytuuje zatem wywołanie rozprawy, sprawdzenie obecności, zgłaszanie wniosków formalnych, cofnięcie pozwu czy zawarcie ugody. Pogląd ten budzi uzasadnione wątpliwości tak w świetle dotychczasowych stanowisk zajmowanych w doktrynie, orzecznictwa Sądu Najwyższego (postanowienie Sądu Najwyższego z 18 lutego 1982 r., IV CZ 15/82; postanowienie Sądu Najwyższego z 3 maja 1984 r., IV PZ 37/84, OSNC 1985/2-3/32), jak i z racji braku motywacji przemawiającej za odstąpieniem od dotychczasowej wykładni.

Z pewnym niedosytem przyjmuję natomiast analizę – w kontekście zasady ustności – posiedzeń niejawnych wyznaczanych w celu wydania nakazu zapłaty. Autor nie podjął niestety problemu postępowań opartych na tzw. konstrukcji odwrócenia sporu, która wydaje się mieć istotne przełożenie właśnie na relacje pomiędzy ustnością i pisemnością postępowania.

Przedstawione wyżej uwagi, o różnej randze i znaczeniu, nie umniejszają w żadnym zakresie merytorycznej końcowej pozytywnej oceny recenzowanej dysertacji. Przeciwnie, w mojej ocenie dowodzą słuszności wyboru tematu i znaczenia dyskusji nim zainicjowanej.

5. Wnioski końcowe

W całościowej ocenie wnoszę zatem o dopuszczenie Pana mgra Jakuba Idziorka do dalszych etapów przewodu doktorskiego stosownie do art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki.

Lublin, 7 września 2022 r.

